Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 125 | **Katowice, czwartek 2-go czerwca 1932 r.** | **Rok 31**

Republika z pozoru.

Tak się jakoś złożyło, że w roku jubileuszowym Goethego, szczególnie aktualnym gotów stać się cytat z utworu wielkiego jego przyjaciela Schillera: „Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść"! Murzynem w tym wypadku jest dotychczasowy kanclerz niemiecki **dr. Henryk Brüning,** który pod naciskiem prezydenta Rzeszy Hindenburga musiał podać się do dymisji. Murzynami w dalszej linji są niemieckie stronnictwa republikańskie lewicy i środka, są ci wszyscy, którzy tak niedawno temu oddali swój głos na Hindenburga, przypuszczając, że w ten sposób ratują byt republiki, zagradzają Hitlerowi drogę do władzy.

Z punktu widzenia czysto ludzkiego akt nacisku, którego ofiarą padł kanclerz ze strony prezydenta, jest objawem czarnej niewdzięczności, tak czarnej, że rzadko podobne objawy spotyka się na terenie politycznym, dosyć zazwyczaj odległym od terenu przeciętnej moralności. Pamiętamy wszyscy, że **główną podporą sędziwego feldmarszałka w jego walce o utrzymanie się na fotelu prezydenta Rzeszy był właśnie kanclerz Brüning,** który, jako główny niejako elektor wytężył wszystkie swoje siły, aby walkę wyborczą doprowadzić do szczęśliwego końca. Operowało się wtedy ustawicznie argumentem, że między prezydentem a kanclerzem panuje kompletna harmonja, i że stary wódz z czasów wojny światowej stanowi potężną tarczę, ochraniającą republikę niemiecką, obowiązującą konstytucję i legalny prawidłowy rozwój wypadków. W walce o Hindenburga stanął ofiarnie do walki „żelazny front" republikańsko-socjalistyczny, stanął Reichsbanner, a z łona tych organizacyj wiele ofiar padło w walce z nieprzebierającymi w środkach narodowymi socjalistami. Socjaliści narazili na szwank swoją popularność, wzywając swoich zwolenników do solidarnego oddania głosu na Hindenburga. Zwolennicy posłuchali przywódców. Lewica zadecydowała o wyborze feldmarszałka, o klęsce Adolfa Hitlera. Okazuje się obecnie, że głoszone hasła, że dawane obietnice nie miały żadnej wartości. **Masy republikańskie w Niemczech padły ofiarą rzadko w dziejach napotykanego nieporozumienia i z głębokiem rozczarowaniem, jeżeli nie nienawiścią, muszą patrzeć na to, co się wokoło nich dzieje.**

Pisma lewicowe niemieckie coraz to mądrzejsze po szkodzie, zwracają uwagę na to, że w ustroju rzekomo demokratycznym, parlamentarnym i republikańskim, **powtarzają się obyczaje praktykowane za czasów teatralnego despoty Wilhelma II.** Wtedy letni dwór cesarski w Rominten był zawsze terenem igrzysk i harców kamaryli, która podburzała cesarza przeciw rezydującym w stolicy kanclerzom i ministrom. To samo powtórzyło się obecnie w czasie wypoczynkowego rzekomo pobytu Hindenburga w Neudeck w Prusiech Wschodnich. Jeździli tam raz po raz rozmaici przeważnie starsi panowie, konserwatywni i skrajnie prawicowi, tłumacząc prezydentowi, że tak dalej iść nie może, że ster w Niemczech należy energicznie zwrócić na prawo.

Oficjalnym, zewnętrznym powodem nieporozumień między prezydentem a kanclerzem i jego rządem, była sprawa nowego rozporządzenia wyjątkowego, z którem prezydent w wielu szczegółach nie zgadzał się, żądając nieobniżania rent inwalidzkich i zaopatrzeń wdów i sierot po żołnierzach, oraz większych względów dla wielkiej własności na wschodzie Niemiec. Ale nieporozumienia te wystąpiły już jaskrawo z okazji przymusowej dymisji generała Groenera, wymuszonej przez kamarylę generalską. Obecnie mówi się już jawnie, że gwałtowny wzrost głosów hitlerowskich nasunął prezydentowi przekonanie, że należy przyszły rząd oprzeć mocniej niż dotychczas na stronnictwach prawicowych. Od szeregu dni zapowiadano, że zbliżająca się rozmowa między Hindenburgiem a Brüningiem usunie zagęszczające się nieporozumienia. Przypuszczano, że obok Groenera ofiarą konfliktu padną jeszcze demokratyczny minister skarbu Dietrich i minister Schiele. Wyrażono opinję, że kanclerz gotów nie zgodzić się na takie wydłubywanie ministrów z jego gabinetu, gdyż tego rodzaju postępowanie naruszyłoby w wysokim stopniu jego autorytet. Wypadki pokazały, że rozstrzygnięcie nie ograniczyło się do szczegółów, lecz objęło całość. Pod naciskiem prezydenta przyszło do dymisji całego rządu.

Dymisja ta, wymuszona przez głowę państwa, sprzeciwia się zwyczajom parlamentarno-demokratycznej republiki. Rząd w Reichstagu uzyskał większość, decydującą dla dalszego jego urzędowania. Bitwa nie rozegrała się więc na scenie, lecz za kulisami. **Cios wymierzony został nie z przodu, lecz z tyłu. Niemcy republiką demokratyczną są jedynie z pozoru.**

Brama przed Hitlerem otwiera się zwolna, ale konsekwentnie. Każda nowa intryga, każde nowe rozstrzygnięcie zbliża go o parę stopni do szczytu władzy. **Demokracja niemiecka znajduje się w sytuacji groźnej, dającej coraz to mniej widoków na przyszłość. Świat nieufnie patrzy na rozwój wypadków w Niemczech, groźny dla stabilizacji pokoju.** W obliczu zbliżających się i odbywających doniosłych konferencyj międzynarodowych, wypadki niemieckie odbiją się doniosłem echem, siejąc nieufność, stanowiąc ostrzeżenie.

W. J.

Kanclerzem Niemiec został człowiek, który pół Ameryki wysadzić chciał w powietrze.

Berlin. Powierzenie byłemu posłowi do Landtagu, centrowcowi **von Papenowi** misji utworzenia nowego rządu Rzeszy potraktowano w kołach politycznych jako niespodziankę.

Obecnie wychodzi na jaw, że Hindenburg przywiózł z Neudeck **gotową listę nowego gabinetu, ułożoną jeszcze przed czterema tygodniami przez gen. Schleichera.**

Rokowania Hindenburga z przywódcami stronnictw nie miały żadnego wpływu na powziętą zgóry decyzję desygnowania von Papena. Sama osoba nowego kanclerza wywołuje różnorakie uwagi.

Papen odegrał już raz w historji niemałą rolę, która zwróciła na siebie uwagę całego świata. Był on owym attache wojskowym w Waszyngtonie, który w kolei nadziemnej zapomniał teczkę, zawierającą dokumenty, odnoszące się do tajnych rokowań Niemiec z Meksykiem.

W rokowaniach tych Niemcy osiągnąć chcieli wypowiedzenie przez Meksyk wojny Stanom Zjednoczonym. Niezręczność von Papena skompromitowała dyplomację niemiecką w najwyższym stopniu.

W ostatnich czasach von Papen był wydawcą „Germanji", berlińskiego organu centrum. Posłując do sejmu pruskiego, walczył on od roku 1925 o prawicowy kurs centrum. W wyniku różnic na tem tle z zarządem partji musiał zrezygnować z ponownego kandydowania.

Jak słychać, **von Papen wystąpił z centrum, ponieważ stronnictwo jego nie udzieliło mu zezwolenia na objęcie fotelu kanclerskiego po Brüningu.**

„Kölnische Volkszeitung", nadreński organ centrum pisze, iż misję von Papena uważać możnaby za zły żart, gdyby nie była, niestety, prawdziwą.

Partja centrowa odrzuca wszelką odpowiedzialność za przedsięwzięcie von Papena.

Aczkolwiek uformowanie gabinetu von Papena nie jest jeszcze definitywnie gotowe, nie ulega wątpliwości, że gen. Schleicher obejmie tekę ministra Reichswehry, zaś ambasador von Neurath tekę spraw zagranicznych. Wśród kandydatów na fotel ministra finansów wymieniany jest prezes urzędu statystycznego Rzeszy von Wagemann.

Zewnętrznie najbardziej charakterystycznym rysem gabinetu von Papena jest **wielka liczba utytułowanych osób, tak, iż mówi się gabinecie feudalnym.**

Szpieg i zamachowiec.

Nowy Jork. Największe wrażenie i do pewnego stopnia oburzenie wywołało powierzenie misji tworzenia nowego rządu Rzeszy von Papenowi w opinji amerykańskiej. Dzienniki nowojorskie sprawie tej poświęcają całe kolumny, przypominając czasy, gdy podczas wojny von Papen był niemieckim attache wojskowym w Waszyngtonie. **Człowiek ten, zorganizowawszy wielką sieć szpiegów i sabotażystów, zamierzał ni mniej ni więcej jak wysadzić w powietrze pół Ameryki.**

Prasa przypomina, iż **brał on udział w fałszowaniu paszportów, zorganizował szereg zamachów bombowych, w których następstwie cała Ameryka ogarnięta została paniką;** on sabotował amerykańskie dostawy materjałów wojennych i żywności dla państw ententy, on też w drodze zamachów usiłował zniszczyć amerykański przemysł wojenny.

Stwierdzenie przez rząd amerykański, iż von Papen, chroniąc się za prawo eksterytorjalności, uprawiał szpiegowską i sabotażową działalność w Stanach Zjednoczonych, doprowadziło do odwołania go z Waszyngtonu z końcem 1915 r.

W Gorgułowie świadkowie rozpoznali czekistę.

Paryż. Francuska policja śledcza poszukuje w dalszym ciągu świadków, ktoby mogli ustalić tożsamość osoby Gorgułowa.

Zamieszkały w Paryżu ataman kozacki, Bogajewskij, otrzymał przed kilkoma dniami list z miasta Tardes, od zamieszkałego tam kozaka dońskiego, Łazarewa.

Łazarew pisze, że przeglądając dzienniki francuskie, znalazł podobiznę Gorgułowa i **doszedł do wniosku, iż jest to czekista z Rostowa nad Donem.**

List ten ataman Bogajewskij dostarczył policji, która delegowała z Paryża do Tardes jednego z inspektorów. Wysłannik miał dłuższą rozmowę z Łazarewem, przyczem pokazał mu fotografje Gorgułowa. Kozak potwierdził zeznania, zakomunikowane Bogajewskiemu.

Wobec tego Łazarewa sprowadzono do Paryża i urządzono konfrontację z Gorgułowem. **Łazarew kategorycznie oznajmił, że morderca prezydenta Doumera jest ekszczekistą.**

Obniżka pensji urzędniczych w Czechach.

Praga. Jak się dowiaduje Strzibrnego „Praszky List", mają być płace funkcjonarjuszów państwowych zredukowane o blizko dziesięć procent, co jednak nie tyczy się kategorji najniższych.

Ministerjum skarbu liczy się podobno również ze zniesieniem wogóle trzynastej pensji, którą już roku zeszłego częściowo zredukowano.

Miljard franków dla Belgji.

Paryż. Wczoraj zakończono rokowania w sprawie pożyczki francuskiej dla Belgji. **Wysokość pożyczki: miljard franków, kurs emisyjny al pari. Stopa procentowa pięć i pół.**

W czasie nocnych manewrów zderzyły się dwa samoloty litewskie.

Wilno. Dzienniki wileńskie donoszą, że onegdaj w nocy podczas manewrów litewskiej floty powietrznej, odbywających się na pograniczu polsko-litewskiem, zderzyły się dwa samoloty na wysokości około 120 mtr. Jeden samolot spadł na teren wsi litewskiej Kozierany, drugi zaś, z którego lotnicy wyskoczyli na spadochronach wpadł do Niemna w pobliżu granicznej wsi Smorgieliny. Powiadomione niezwłocznie władze polskie przy pomocy pogotowia saperskiego wydobyły samolot po 4 godzinnej pracy.

Dość mamy już jawnej zdrady uprawianej przez „Kattowitzer Zeitung"!!!

Należy z miejsca zlikwidować jaczejkę odwetowców pruskich.

Katowice. — Powszechne oburzenie i podniecenie umysłów wywołał niesłychanie bezczelny artykuł „Kattowitzer Zeitung" p. t. „Auch in Kattowitz Boykott gegen Danzig" (Również i w Katowicach bojkot Gdańska"). Wywodów zdradzieckiego organu, stojącego na służbie najbardziej wyuzdanej hakaty pruskiej nie przytaczamy, gdyż uległy one konfiskacie, niestety mocno spóźnionej, dzięki czemu artykuł ten dostał się do wiadomości ogółu. Stwierdzamy tylko, że w artykule tym bezecny organ odwetowców domaga się zwrotu Gdańska i Pomorza Niemcom!... Istotnie, naprawdę karygodna już tolerancja nasza mogła ośmielić redakcję tej gazety do jawnej zdrady państwa.

Musimy w sposób kategoryczny podkreślić, że zbrodnia zdrady stanu, jakiej się dopuściła „Kattowitzer Zeitung" winna pociągnąć za sobą jaknajbardziej surowe następstwa dla propagatorów zdrady kraju. Domagamy się przeto zastosowania aresztu wobec zdrajców i zamknięcia organu, godzącego cynicznie w państwowe interesy Polski.

Jeśli powtarzające się stale antypolskie i antypaństwowe prowokacje „Katowitzer Zeitung" nie mają doprowadzić do samorzutnej surowej reakcji ze strony oburzonego w najwyższym stopniu społeczeństwa, to polska opinja publiczna musi znaleść satysfakcję w natychmiastowych surowych represjach ze strony władz wobec zdrajców.

Domagamy się tego w imieniu obrażonej godności narodu i państwa.

Na dalsze bezkarne propagowanie zdrady ze strony odwetowych jaczejek Berlina społeczeństwo nie będzie spokojnie patrzeć i będzie reagować tak, jak się powinno reagować wobec prowokatorów i zdrajców!...

Stanom Zjednoczonym zagraża ruina gospodarcza.

Nowy Jork. Długo ukrywana prawda o katastrofalnej sytuacji Stanów Zjednoczonych stała się dziś wszystkim wiadoma dzięki wystąpieniu prezydenta Hoovera przed senatem. Prezydent postanowił nic nie taić, by społeczeństwo amerykańskie zdało sobie sprawę z niebezpieczeństwa.

W godzinach popołudniowych gmach senatu waszyngtońskiego otoczyły silne kordony policji. Bilety wejścia na galerję były ściśle kontrolowane. Prezydent Hoover wszedłszy na trybunę, stanął przed mikrofonem i słabym głosem zaczął odczytywać deklarację. Z galerji **widziano wyraźnie, jak ręce mu drżały**, gdy nerwowo przerzucał kartki. Przemówienie było przyjęte milczeniem. Zaledwie kilka oklasków rozległo się na sali.

— Uważam za swój obowiązek uprzedzić panów senatorów o ciężkiej sytuacji ojczyzny — zaczął prezydent. **Depresja gospodarcza zwiększa się z dnia na dzień, a zwlekanie z doprowadzeniem budżetu do równowagi podrywało zaufanie innych mocarstw Stanów Zjednoczonych.** Jesteśmy świadkami wycofywania złota z naszych banków. **Kurs dolara spada zagranicą, a nasze rezerwy złote, w ciągu ostatnich kilku tygodni, poważnie zmalały.** Sytuacja wymaga nowych ofiar. Musimy zwalczyć wzrastające uczucie zwątpienia.

W dalszym ciągu prezydent Hoover oświadczył, **iż nie zgadza się na wprowadzenie powszechnego podatku obrotowego**, a wzamian proponuje ograniczony podatek obrotowy w wysokości 1.75 procent. Dalej prezydent wypowiedział się przeciwko robotom publicznym, poza przewidzianemi w budżecie.

Po zejściu z trybuny, Hoover opuścił gmach senatu. Komisja finansowa natychmiast zwołała posiedzenie, na którem **12 głosami przeciwko 8 odrzucono wniosek prezydenta Hoovera o podatku obrotowym.** Stało się to zaledwie w kwadrans po wygłoszeniu mowy.

Londyn. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, Mellon zakomunikował rządowi Wielkiej Brytanji, że prezydent Hoover zgadza się na wysłanie delegatów amerykańskich na światową konferencję gospodarczą. Jednakże prezydent Hoover czyni zastrzeżenia, **by na konferencji nie była poruszana sprawa długów wojennych i reparacyj.**

Teoretyczna równowaga budżetu Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork. Senat St. Zjedn. uchwalił nową ustawę podatkową, która przewiduje podwyższenie wpływów skarbowych o 1.1 miljarda dolarów. Oszczędności w budżecie wyniosą 650 miljonów dolarów. Według oświadczenia ministra skarbu, **teoretyczna równowaga budżetu Stanów Zjednoczonych jest już osiągnięta.**

Nieprzerwane pasmo ofiar robotniczych na rzecz kryzysu.

Katowice, w czerwcu.

Jak już donosiliśmy, zakłady pszczyńskie nie uzyskały od Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach zgody na zamknięcie szybów kopalni „Piast" w Lędzinach w pow. pszczyńskim, natomiast Komisarz zgodził się na redukcję na tych szybach. Otóż — jak się dowiadujemy — **redukcji ma ulec ponad 300 robotników tej kopalni**, która obecnie zatrudnia 595 robotników. Reszta robotników częściowo zatrudniona będzie **na szybach kop. „Piast"**, a częściowo rozlokowana będzie **na innych kopalniach** zakładów przemysłowych pszczyńskich.

*

W dniu wczorajszym zastępca Komisarza demobilizacyjnego **inż. Seroka** bawił **w hucie „Ferrum" w Katowicach, gdzie badał warunki pracy, oraz koszta własne i zadłużenie huty.** Badanie to stoi w związku z zamierzonem przez hutę zredukowaniem 542 robotników. Wyniki badania posłużą Komisarzowi demobilizacyjnemu do wydania orzeczenia.

*

Kopalnia „Richter" w Siemianowicach dopiero we środę wypłaciła zaliczkę robotnikom, **a więc z opóźnieniem.** Natomiast nadgórnikom kopalnia **zalega z wypłatą zarobków kwietniowych jeszcze w wysokości 40%.** Niepunktualne wypłacenie zarobków przez przemysł powoduje w szeregach robotników, których zarobki i tak są bardzo skromne z powodu licznych świętówek — **duże rozgoryczenie i protesty.**

Szturmem zdobyte pociągi wiozą tłumy inwalidów do Waszyngtonu.

Nowy Jork. Oświadczenie prezydenta Hoovera w senacie, że sytuacja finansowa St. Zjedn. jest bardzo ciężka (piszemy o tem obok), wywołało wielki niepokój wśród inwalidów wojennych, którzy od dłuższego czasu nie otrzymują rent. Inwalidzi ze stanów: Wirginja, Pensylwanja i New Jersey zorganizowali manifestacje, poczem wyruszyli ku dworcom kolejowym. W kilkunastu miejscowościach **inwalidzi zdobyli szturmem pociągi osobowe i po wyrzuceniu pasażerów, kazali się wieść do Waszyngtonu.** Na stacjach węzłowych działy się awantury. **Inwalidzi zmuszali przemocą maszynistów do jazdy, nie zwracając najmniejszej uwagi na policję.** Według ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, do stolicy przybyło już 6 pociągów z inwalidami, którzy rozgościli się w restauracjach i kawiarniach, przylegających do Białego Domu. W mieście panuje wielki niepokój, gdyż depesze zapowiadają przybycie dalszych pociągów. **Inwalidzi zachowują się narazie spokojnie.** Do Waszyngtonu ściągane są oddziały policyjne i gwardji narodowej. Z miejscowości Hintington nadeszła wiadomość o burzliwych zajściach na dworcu kolejowym. Inwalidzi zatrzymali przy pomocy sygnałów świetlnych pociąg pośpieszny. Maszynistę, który nie chciał ulec, dotkliwie poturbowali. Podobne wypadki są sygnalizowane z innych miejscowości.

—xox—

Pracownikom handlowym obniżono zarobki od 5 — 8 procent.

Katowice. Długotrwały spór zarobkowy między kupcami a pracownikami handlowymi **został zlikwidowany.** Pracodawcy żądali ogólnej obniżki o 10 proc., na co Polski Związek Pracown., reprezentujący handlowców, nie zgodził się. Wreszcie na posiedzeniu komisji arbitrażowej **doszło między stronami do ugody, na podstawie której pobory pracowników niepełnoletnich obniżone zostały o 5 proc., pełnoletnich natomiast o 8 proc.** Stopnie starszeństwa nie ulegną zmianie. Umowa obowiązuje do końca września br. i dotyczy około 5000 pracowników. (t)

Podziemny kabel telefoniczny.

Sosnowiec. W dniu wczorajszym rozpoczęły się tu prace ziemne około budowy kabla dalekosiężnego telefonicznego Warszawa — Katowice na odcinku Sosnowiec — Mysłowice. (t)

—xox—

Książęcy paź.

Opowiadanie z historji Śląska

9) (Ciąg dalszy.)

Książę wstał i wskazał na Jana z Gardei.

— Do nóg nowemu panu, psie — krzyknął emir i na niego.

Jan z Gardei ukląkł i uderzył czołem przed Turkiem.

— Myślę, że ci dwaj mi wystarczą — rzekł tenże do emira — wydają się zdrowi i mocni.

— Są zdrowi i mogą pracować — dodał w pobliżu stojący dozorca.

W dwie godziny potem Turek z orszakiem swoim opuszczał zamek. W nim znajdowali się obaj niewolnicy, objuczeni mocno podarkami, podarowanemi Turkowi przez emira. Nowy pan jechał przodem i nie pytał się o nowe sługi swoje, inni z orszaku klęli na nich, potrącali ich, radując się, że odjęli im ciężaru...

Pod wieczór rozbito namioty pod lasem. Turek rozkazał, ażeby obaj nowi niewolnicy straż przed jego namiotem mieli.

Niebawem wszyscy posnęli, znużeni podróżą. Książę i Jan w milczeniu siedzieli przed namiotem.

Nagle usłyszeli wołanie:

— Hej, jest tam kto?

Wbiegli obaj do wnętrza. I wtedy stała się rzecz nadzwyczajna. Oto mniemany Turek padł na kolana przed księciem i objawszy mu nogi, z płaczem wielkim i łkaniem zawołał:

— Bądźcie pozdrowieni, miłościwy panie. Wierny wasz paź was wita!

— Paź Franciszek! — rzekł książę, chwytając go w objęcia i tuląc do piersi. Dla Boga, czyż to sen, czy prawda? Ciebież to oglądam?!

— Tak, szlachetny książę, to twój sługa, któremu Bóg błogosławił.

— Ale jakimż sposobem? Czy księżna jest zdrowa? Dzieci moje żyją?

— Gdym przed rokiem z Brzegu wychodził, wszyscy byli zdrowi i Bóg nad niemi czuwa.

— Mówże, mów, chłopcze kochany, jakim cudem tudotąd doszedłeś? Co znaczy ten strój muzułmański?

— O wszystkiem opowiem, lecz wyście głodni i spragnieni. Bierzcie, jedzcie, pijcie i pokrzepcie się!...

I podczas gdy książę i Jan jedli, paź Franciszek opowiadał swoje przygody rozliczne w drodze; jak dostał się do Konstantynopola, jak nauczył się po turecku, jak nakoniec przeprawiwszy się do Azji, kupił niewolników i sam za Turka się przebrawszy, zaczął wędrować od miasta do miasta, pana swojego szukając.

— I tak byłbym przeszedł wszystkie te kraje azjatyckie, gdyby nie szczęśliwy przypadek z młodym emirem, któregom z rąk rabusiów ocalił i skutkiem tego do zamku emira się dostałem.

Książę z największem zdziwieniem słuchał tego opowiadania. Gdy zaś Franciszek skończył, rzekł:

— Gdybym cię przed sobą nie widział, nie uwierzyłbym! Zaiste Bóg jest wielki i miłosierny!

— Bóg jest miłosierny! — dodał Jan z Gardei.

I potem wszyscy trzej cieszyli się, łzy lejąc radości. Końca temu nie było pytaniom.

Gdy się nieco uspokoili, Franciszek przystąpił do księcia i ucałowawszy mu rękę, w te słowa się odezwał:

— Miłościwy panie, mam przyczynę, aby was prosić o przebaczenie.

— Ty, Franciszku? Za co?

— Nie mógłbym być tutaj, gdybym nie był miał środków na to.

— Któż ci je dał?

— Sam wziąłem z waszego skarbca!

— Jakto?

— Usłyszawszy o waszej niewoli, postanowiłem sobie w duchu, że pójdę was szukać. Wiedziałem jednak, iż wszyscy mnie wyśmiewają, gdy im o tem powiem i nie dadzą mi grosza na drogę. Zabrałem przeto ze skarbca rozmaite kosztowności i sprzedawałem je w miarę potrzeby. Jeszcze ich mam dosyć sporo.

W Brzegu mają mnie zapewnie za złodzieja, który pana swego okradł i uciekł.

Was, szlachetny książę, proszę o przebaczenie za to, co uczyniłem. Przysięgam, że ani grosza nie wydałem lekkomyślnie, ani...

— Tu książę, do łez rozrzewniony, zawołał:

— Chodź w moje objęcia, kochany chłopcze. Gdyby nie ty, byłbym jeszcze niewolnikiem i może nigdy z niewoli nie wyszedł. Jeżeli cię w Brzegu za złodzieja mają, to ja ci to innem mianem w nagrodzę...

— Panie, nie uczyniłem niczego dla nagrody — przerwał Franciszek.

— Wiem — odrzekł książę — lecz dobry czyn i poświęcenie dla bliźniego warte podniesienia, aby ludzie przykładem takim się budowali i uszlachetniali. Nie troskaj się, Franciszku, o tę sprawę. Oby nam Pan Bóg pozwolił stanąć jak najprędzej na ziemi ojczystej i w zamku ojców moich!...

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek **2** czerwca

Oktawa Boż. Ciała. ŚŚ. Marcelina, Piotra i Erazma, męczenników. **Św. Blandyny,** panny i męczenniczki.

Kalendarz słowiński: Ratysław.

Jutro piątek 3 czerwca: Św. Lucyljana i czworo dzieci jego, męczenników. — Uroczystość Serca Jezusowego.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.39,	o godz. 19,45.
Księżyca	o godz. 2,07;	o godz. 18,23.

*

Z historji śląskiej.

2 czerwca. 1571. Pomiędzy właścicielem **Łubowic,** Wacławem Wranińskim i **klasztorem PP. dominikanek w Raciborzu** powstał spór o **Ligotę,** który wypadł na niekorzyść Ligoczan. — **1748** W pierwsze święto Zielonych Świąt powstał w kościele śś. Filipa i Jakóba w **Żorach** ogień, który zniszczył główny ołtarz. — **1749.** Fundacja złożona na wieczne odprawianie Mszy św., przez Romułkowskiego istnieje w kościele lubeckim. — **1796.** Henryk Leopold hrabia Scherr-Thoss nabył od hrabiny Sprinzenstein, rodzonej hr. Choryńsky, **miasteczko targowe Sośnicowice i wsie Lona-Łany, Polska Wieś, Łacza, Bojszów, Wielkie i Małe Sierakowice, Rachowice i jedną część Kosztowa,** za 326 666 talarów.

*

W roku: 1765. W tym roku już istniało katolickie seminarjum nauczycielskie **we Wrocławiu.** — **1765.** Ksiądz Zygmunt Brzyszkowski, prob. miechowicki, objął probostwo **w Radzionkowie** gdzie pasterzował do 12 października 1774 roku. — **1765. Bytom** został ponownie zajęty przez wojska austrjackie. — **1765.** Wielki ołtarz **w kościele międzyrzeckim** pochodzi z tego roku. — **1766.** Bunt chłopów śląskich, przeciw niemieckim gnębicielom i wyzyskiwaczom. **Najprzód ruszył Rybnik, potem powiat pszczyński, bytomski i gliwicko - toszecki.** Przeciw zbuntowanym wysłano kawalerję. — **1766.** Hrabina Anna Barbara z Gaszynów urządziła w **Ligocie Turawskiej** (pow. opolski), kościół filijny św. Katarzyny. — **1767.** Do kościoła w **Międzyrzeczu** sprawiono nową ambonę wykonaną w stylu barokowym. Należy ona do najpiękniejszych zabytków śląskiego stylu. — **1776.** Otwarto nową kopalnię galmanu **na Danielcu** pod Radzionkowem.

— Dalszy spadek bezrobocia o 9 974 osób. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 28 maja, wynosiła 288 637 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9 974 osób. Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 20 929 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie zmniejszyło się o 444 osób. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 209 osób i wynosi obecnie 42 744 bezrobotnych. (w

— Kasa chorych odpowiada za uszkodzenie zdrowia ubezpieczonych. Sąd najwyższy w Warszawie wydał doniosłe orzeczenie, ustalające, że kasa chorych odpowiada za uszkodzenie zdrowia ubezpieczonych. Sprawa ta wynikła na podstawie skargi jednej z ubezpieczonych w warszawskiej kasie chorych, która, skierowana przez kasę na kurację do kliniki uniwersyteckiej, postradała oko. Pacjentka wystąpiła z pretensją o odszkodowanie za poniesioną szkodę na zdrowiu. Kasa kategorycznie odmówiła, świadcząc, że nie odpowiada za klinikę uniwersytecką. Stanowisko to kasy uznały sądy okręgowy i apelacyjny, wobec czego poszkodowana zwróciła się ze sprawą do sądu najwyższego, który stanął na odmiennem stanowisku i orzekł, że „kasa chorych, udzielając swym członkom świadczeń, ponosi jednocześnie pełną odpowiedzialność za wyniki podjętej kuracji". Sąd najwyższy skasował poprzednie wyroki i skierował sprawę do ponownego osądzenia.

Protest załogi kopalni „Wujek".

Brynów pod Katowicami. Na zebraniu załogowem, odbytem w dniu 30 ub. m. na sali p. Rzychonia w Katowickiej Hałdzie, zebrana załoga kopalni ‚Wujek' w liczbie 1500 robotników, uchwaliła następującą rezolucję: „Załoga protestuje energicznie przeciwko zamachom pracodawców, którzy usiłują odebrać ciężko wywalczone zdobycze socjalne w taryfie ramowej oraz zwraca się do wszystkich związków zawodowych do podjęcia wspólnej walki w obronie umowy. Załoga apeluje do miarodajn. władz aby przyszły z pomocą załodze celem uzyskania zasiłków dla częściowo bezrobotnych, którzy pracują zaledwie 3 dniówki w tygodniu. Załoga protestuje przeciwko obniżeniu zasiłków i ograniczeniu praw do zasiłków bezrobotnych i częściowo bezrobotnych, co ma nastąpić według już wydanego rozporządzenia Prezydenta R. P. za dwa miesiące. Załoga domaga się zachowania mocy obowiązującej ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Załoga zwraca się do pracodawców, aby ze względu na ciężkie położenie zwolniono robotników od **płacenia czynszu mieszkaniowego, przynajmniej w czasie ciężkiego kryzysu dla tych robotników, którzy mieszkają w domach kopalnianych".** (l

---

— Nowe banknoty 100-złotowe. Niebawem Bank Polski wypuści nowe banknoty 100-złotowe wedle projektu profesora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie prof. Mehofera. Na banknotach będzie przedstawiony ogólny widok półwyspu Hel. (w)

— Rozszerzenie prac Polskiego Czerwonego Krzyża. W niedzielę ubiegłą odbyło się walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża, przy udziale delegatów okręgów i oddziałów P. C. K. z całej Polski. Na zgromadzenie przybyli ponadto przedstawiciele władz państwowych, woiskowych i samorządowych. Obrady zagaił prezes zarządu głównego P. C. K. b. min. Darowski, podkreślając wyjątkową sytuację, jaką obecnie przeżywamy, oraz konieczność jak najbardziej intensywnej pracy P. C. K. dla wciąż zwiększających się potrzeb państwowo - społecznych. Do prezydjum zaproszono przedstawicieli okręgów pomorskiego, wielkopolskiego i śląskiego; przewodnictwo objął prezes okr. wielkopolskiego, prof. Jurasz. W toku obrad zatwierdzono sprawozdanie za rok 1931 oraz program prac na rok bieżący, przyczem wyrażono zarządowi głównemu absolutorjum z gorącem podziękowaniem. Uchwalono szereg rezolucyj, podnoszących między innemi konieczność nieustannego powiększania liczby drużyn ratowniczych P. C. K., które niosą pomoc ludności cywilnej na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny. Uchwalono również rezolucję, podkreślającą iż P. C. K. musi być gotów do akcji ratowniczej na każde wezwanie. Prezydjum zgromadzenia wystosowało depeszę do p. Prezydenta Rzplitej, p. marszałka Piłsudskiego i p. premjera Prystora. (w

— 2 406 czasopism w Polsce. Według ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, ogółem zarejestrowanych jest w Polsce 2 406 czasopism, w tem 2 016 w języku polskim, 136 w żydowskim, 106 w niemieckim, 83 w ukraińskim, 13 w hebrajskim, 12 w rosyjskim, 9 w białoruskim, oraz 31 czasopism w innych językach. Największa liczba czasopism, mianowicie 308 przypada na województwo poznańskie, 265 na lwowskie, 181 na krakowskie, 153 na śląskie. W województwie warszawskiem, oprócz Warszawy, wychodzi 69 czasopism, w Warszawie zarejestrowanych jest 823. W ogólnej liczbie czasopism znajduje się 210 dzienników, 126 czasopism, wychodzących 2-4 razy w tygodniu, 494 tygodników, 285 wychodzących 2—3 razy w miesiącu, 878 miesięczników, 52 dwumiesięczników, 160 kwartalników, oraz 201 innych czasopism. (w

— Sprawa obniżenia opłat za paszporty ulgowe. Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi mając na uwadze, iż wprowadzone ostatnio podwyższenie opłat za paszporty ulgowe dla celów przemysłowych i handlowych hamuje w znacznym stopniu ruch i inicjatywę w dziedzinie nieodzownej ekspansji gospodarczej, a w szczególności paraliżuje nawiązywanie stosunków handlowych z zagranicą dla celów eksportowych, wystąpiła do Związku Izb z wnioskiem o podjęcie akcji, zmierzającej do przywrócenia pierwotnego poziomu opłat wspomnianych paszportów ulgowych przy równoczesnem zniesieniu utrudnień, stosowanych ostatnio przy ich udzielaniu. (w)

— Likwidacja naczelnego komitetu do spraw bezrobocia. Z dniem 1 czerwca rb. zlikwidowany zostaje zasadniczo Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy Prezydjum Rady ministrów. W dalszym ciągu funkcjonować będzie tylko sekcja pracy, pozostałe zaś sekcje Komitetu przechodzą w stan likwidacji. Likwidację tę uważać należy za czasową, stanowi ona właściwie zamknięcie akcji niesienia pomocy bezrobotnym w roku 1931-32. Z nadejściem okresu zimowego Komitet funkcjonować będzie w dalszym ciągu, bądź na dotychczasowych zasadach organizacyjnych, bądź też w formie zmienionej. (w

Województwo śląskie.

*** Ostatnia kopalnia kruszcu zostanie unieruchomiona.** W dniu 31 maja br. do komisarza demob. w Katowicach wpłynęło pismo dyrekcji spółki akcyjnej „Giesche". W piśmie tem dyrekcja zgłosiła zamiar unieruchomienia kopalni kruszcu „Biały Szarlej" w Brzezinach Śl. Również unieruchomiona ma być t. zw. płóczka. Wstrzymanie pracy nastąpi 31 czerwca rb. Jak podaje dyrekcja, powodem unieruchomienia zakładu ma być brak zamówień, co stoi w związku z przeżywanym obecnie kryzysem. **Kopalnia Biały Szarlej, jest ostatnią czynną w Polsce kopalnią kruszcu.** W razie unieruchomienia jej straci pracę 1500 ludzi. Otóż ostateczny rezultat gospodarki amerykanów z pod gwiazdy Harrimana. A przecież przypominamy sobie, że amerykanie, przejmując zakłady przemysłowe na Śląsku, złożył wobec rządu zobowiązanie, że nie będzie zmniejszał załóg ani też nie będzie zamykał kopalń i hut. Jak zaś wyglądają amerykańskie przyrzeczenia, o tem najlepiej świadczą fakty tak dobrze znane, że nie trzeba ich nawet przypominać. (k

*** Kupujcie telegramy T.C. L.!** Zwracamy się z apelem do wszystkich kupujących telegramy ślubne, żałobne, jubileuszowe itp., aby w składach papieru, księgarnich i innych sklepach nabywali telegramy Towarzystwa Czytelni Ludowych (T. C. L.) Nabywcy bowiem tych telegramów przyczyniają się tymsamem do wydatn. poparcia tak szczytnej akcji, jaką jest szerzenie przez Towarzystwo Czytelni Ludowych zdrowej oświaty wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Telegramy T. C. L. artystycznie wykonane na dobrym papierze, przedstawiają pierwszorzędną wartość. Wiele z nich jest symbolicznym wyrazem pięknych pamiątek naszej przeszłości. Kupujcie więc telegramy T. C. L. (w

Z Katowickiego

Nowy kierownik dyrekcji kolei.

Katowice. Po śp. dyrektorze Niebieszczańskim dyrektorem kolei w Katowicach mianowany został inż. Łaguna, który objął urzędowanie. Był on poprzednio prezesem dyrek. kolei w Radomiu.

7000 obiadów dziennie dla bezrobotnych

Katowice. Na posiedzeniu magistratu dnia 31 maja rb. przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. radcy dr. Przybyły o przeprowadzonej w ostatnich dniach akcji niesienia pomocy bezrobotnym. Zatwierdzono następnie program prac przy zatrudnieniu bezrobotnych w czasie następnych 6 tygodni w ogrodnictwie i zarządzie drogowym, program przewiduje: stworzenie ogródka dla ochronki w Ligocie, stworzenie zieleńca przy przystanku tramwajowym przed parkiem Kościuszki, dalszą rozbudowę parku Kościuszki, uporządkowanie parku przy kopalni Ferdynand, naprawy szosy Brynowskiej i ul. Załęskiej i wiele innych dróg i ulic. W Katowicach wydaje się obecnie z 14 kuchni dziennie około 7 000 obiadów dla najbiedniejszej ludności. (1)

Zamknięcie sezonu teatru katowickiego.

Katowice. Z dniem 1 czerwca został zamknięty sezon w Teatrze Polskim w Katowicach. Teatr katowicki czynny był przez 8 miesięcy. Subwencje województwa i magistratu przypadające na dalsze 4 miesiące zostaną przeznaczone na spłatę długów towarzystwa przyjaciół teatru. Długi te wynoszą 70 000 zł. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w przyszłym sezonie teatralnym zostanie skasowany zupełnie dział muzyczny t. j. operetka, gdyż opera została już zlikwidowana w ubiegłym roku. Prowadzony byłby tylko dramat. Sądząc z dotychczasowej frekwencji w Teatrze Polskim na dramacie i komedji, nie należy zbyt optymistycznie zapatrywać się na przyszły sezon teatralny, tembardziej, że w ubiegłym sezonie zarówno repertuar jak i wystawione sztuki pozostawiały wiele do życzenia. Również zespół poza nielicznemi wyjątkami nie odpowiadał wymaganiom, jakie społeczeństwo stawia sztuce teatralnej, której zadaniem powinno być szerzenie słowa polskiego w najczystszej jego formie na kresach zachodnich. (w

Fałszerze pieniędzy pod kluczem.

Katowice. Przytrzymani tu zostali za puszczanie w obieg fałszywych monet pięcio złotowych dwaj żydkowie Feiwel Półtorak i Feder Friedman. W czasie przeprowadzanej rewizji znaleziono u przytrzymanych jeszcze osiem monet których nie zdołali już wymienić, oraz 46 zł. gotówki, która prawdopodobnie pochodzi z wymiany fałszywych monet. Przytrzymanych odstawiono do dyspozycji władz. (1)

Skradziono gotówki i biżuterji za 8 000 zł.

Katowice. We wtorek około godz. 20 włamali się do mieszkania syndyka gmin p. Stanisława Kuhnerta przy ul. Piłsudskiego 44 nieznani złodzieje i skradli z szafy gotówkę i biżuterję wartości 8 000 zł. (w

Napad rabunkowy.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. Na drodze polnej przylegającej do szosy sosnowieckiej niedaleko mostu rzeki Brynicy napądnięty został przez trzech nieznanych sprawców urzędnik wyższego urzędu górniczego Władysław Bereza. Sprawcy pod groźbą rewolweru zrabowali mu 32 zł. gotówki, zegarek oraz dwa... papierosy. (1)

Kopalnia „Mysłowice" zamierza zwolnić 700 robotników.

Mysłowice w Katowickiem. Jak się dowiadujemy, zarząd dyrekcji kopalni „Mysłowickiej" ma w najbliższym czasie wystosować wniosek do komisarza w sprawie redukcji 700 robotników. (1)

Nieszczęśliwy wypadek.

Kochłowice w Katowickiem. Na szosie, prowadzącej z Kochłowic do Wielkich Hajduk, podczas jazdy furmanką, spadł z niej 9-letni Rudolf Kopiniok z Kochłowic, który został przejechany tak nieszczęśliwie, że odwieziony do szpitala hutniczego w Wielkich Hajdukach, zmarł. (1

Trup z odciętą głową na torze kolejowym.

Kochłowice w Katowickiem. Na torze kolejowym Kochłowice — Czarny Las popełnił samobójstwo przez rzucenie się pod pociąg osobowy, zdążający z Kochłowic do Czarnego Lasu Franciszek Rudolf z Bykowiny, któremu koła parowozu odcięły głowę. Śmierć nastą-

biła na miejscu. Powodem samobójstwa była zguba pieniędzy, które denat w kwocie 90 zł. otrzymał za swą pracę. (l

10-ty jubileuszowy zjazd śpiewaków.

Nowa Wieś w Katowickiem. W niedzielę, dnia 5 czerwca rb. urządza Związek Śląskich Kół Śpiewaczych okręg nowowiejski w Nowej Wsi swój 10-ty jubileuszowy zjazd śpiewak. ku uczczeniu 60-cio lecia Stanisława Moniuszki. Program uroczystości jest następujący: O godz. 8,45 zbiórka towarzystw śpiewaczych, zaproszonych towarzystw i związków w ogrodzie p. Witolowej. O godz. 9 wymarsz do kościoła parafjalnego. Podczas nabożeństwa występuje towarzystwo śpiewu „Słowiczek" z Nowej Wsi, dyryguje dyrygent p. Kandziora. Po nabożeństwie pochód ku pomnikowi w byłym Wirku. Tam odśpiewanie piosenki „Gaude Mater Polonia" przez zbiorowy chór mieszany okręgu z orkiestrą. Następnie pochód do ogrodu p. Witolowej. Przerwa obiadowa. O godzinie 15 koncert wykonany przez orkiestrę kolejową pod batutą kapelmistrza p. Nitschego. O godz. 16.30 otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego drh. Gabora. O godz. 17 występ uczenic seminarjum nauczycielskiego żeńskiego z Nowej Wsi „Wiosna" i „Mazur", pod batutą prof. p. Heynara. Następnie występy chórów zbiorowych. Dyryguje dyrygent okręgowy drh. Nocoń. O godz. 17,45 zawody śpiewackie na sali p. Witolowej. Wszystkich lubowników i sympatyków śpiewu serdecznie zaprasza

Wydział Okręgowy.

Wynik wyborów do rady zakładowej w Elektrowni Chorzów.

Chorzów w Katowickiem. Odbyły się tu wybory do rady zakładowej w Elektrowni. Polska lista (Związek zawodowy metalowców Z. Z. Z. i Z. Z. P.) otrzymały 3 mandaty. Z. Z. Z. 2 mandaty, Z. Z. P. 1 mandat, Niemcy 3 mandaty. Zaznaczyć wypada, że w poprzedniej kadencji był tylko jeden mandat polski i to Związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. Niemcy stracili 2 mandaty. (l)

Z Król. Huty

Huta nie wypłaciła zarobków.

Król. Huta. W dniu 30 maja zarząd huty Królewskiej wywiesił na murach obwieszczenie, że **31 maja nie odbędzie się wypłata zarobków robotniczych i urzędniczych z powodu braku gotówki.** Termin wypłaty ogłoszony zostanie później. **Ponadto nie otrzymali wypłaty rent inwalidzi i wdowy w liczbie około 600 osób.** W związku z tem w południe zebrała się na terenie huty Królewskiej załoga ranna w liczbie około 500 osób, która zaczęła protestować przeciwko temu obwieszczeniu. Dyrektor generalny huty Królewskiej Bernhard oświadczył robotnikom, że huta niema obecnie gotówki, jednak zaraz po jej otrzymaniu nastąpi wypłata. Po tych wyjaśnieniach robotnicy w spokoju powrócili do pracy.

Z Świętochłowickiego

Wynik wyborów na kopalni „Niemcy".

Świętochłowice. W dniach 28 i 30 maja na kopalni „Niemcy" odbyły się wybory do rady zakładowej. Wynik wyborów jest następujący: Federacja górnicza 600 głosów — 4 mandaty, socjaliści polscy i niemieccy 517 głosów 4 mandaty oraz Zjednoczenie Zawodowe Polskie 264 głosy — 2 mandaty. (k

Awanturnicy prowokują bezrobotnych.

Świętochłowice. W dniu 31 maja w Świętochłowicach na targu poczęły się gromadzić liczne grupy bezrobotnych, między którymi kręciły się jakieś ciemne indywidua. Demonstranci wygrażali się pod adresem straganiarzy i dopiero przybyła policja tłum rozproszyła, nie dopuszczając do ponownego gromadzenia się. (w

Wynik wyborów do rad zakładowych robotniczej i urzędniczej.

Nowy Bytom w Świętochołwickiem. W hucie „Pokój" odbyły się w dniach 27 i 28 maja wybory do rad zakładowych robotniczych i urzędniczej. Uprawnionych do głosowania było 3 400 robotników, głosowało 2 844. Poszczególne listy otrzymały następującą liczbę głosów, odnośnie mandatów: Gener. Federacja Nowy Bytom 332 głosy — 2 mandaty, niemiecki związek Hirsch-Dunker 180 głosów — 1 mandat, Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych 420 głosów — 3 mandaty, Chrześcijański związek metal 125 głosów — bez mandatu, Deutscher Metallarbeiterverband 150 głosów — 1 mandat, Generalna Feder. Pracy Czarny Las 296 głosów — 2 mandaty, Zjednoczenie Zawodowe Polskie 640 głosów — 3 mandaty, Związek zawodowy przemysłu metalowego 103 głosy — bez mandatu, lista niezwiązkowa 174 głosy — 1 mandat, Christliche Metallarbeiter 343 głosy — 2 mandaty. Głosów nieważnych 81. Razem głosów 2844, mandatów 15. — Natomiast do wyborów rady urzędniczej uprawnionych było 321 osób. Na poszczególne listy oddano: P. Z. P. i Z. Z. P. U. 124 głosy 3 mandaty, Verein der Angestellten 138 głosów — 3 mandaty, Generalna Feder. Pracy 39 głosów — 1 mandat. Unieważniono 4 głosy. Razem głosowało 305, mandatów 7.

Zjazd kół śpiewaczych okręgu wodzisławskiego.

Pszów w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 5 czerwca rb. odbędzie się 10 zjazd kół śpiewaczych okręgu wodzisławskiego połączony z 20-letnią rocznicą założenia tow. śpiewu „Paderewski" w Pszowie, oraz 60-letnią rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki, według następującego programu: O godz. 8 rano koncert, przyjmowanie organizacyj, delegacyj i gości w Domu Związkowym. Następnie powitanie zebranych pieśnią powitalną, odśpiewaną przez miejscowe tow. śpiewu „Paderewski" Pszów. O godz. 9,40 wymarsz w pochodzie na uroczyste nabożeństwo według kolejności przybycia towarzystw. Podczas nabożeństwa występuje chór „Seraf" Rybnik. Po nabożeństwie pochód przez ulice, oraz złożenie wieńców na grobach zasłużonych druhów - bohaterów. Od godz. 14—15,30 koncert symfoniczny orkiestry straży pożarnej z Pszowa pod batutą kapelmistrza p. Szulcego. O godz. 15,30 otwarcie zjazdu oraz powitanie gości i śpiewaków przez prezesa miejscowego chóru inżyniera p. Wincentego Czechowicza i prezesa okręgowego p. Jana Słaninę. Następnie popis wszystkich chórów śpiewaczych z pieśniami obowiązkowemi pod batutą dyrygenta okręgowego p. Łyska. Następnie popisy chórów z śpiewami konkursowemi. Potem ogłoszenie wyników i rozdawanie nagród i dowolne występy chórów. Wieczorem na sali p. Berczyka zabawa taneczna. Dla tego poleca się szan. rodakom i rodaczkom i lubownikom śpiewu, wzięcie licznego udziału w tej doniosłej uroczystości.

Kilka słów o zwolnieniach na kopalni „Andaluzja".

Brzeziny w Świętochłowickiem. Pisaliśmy wczoraj, iż komisarz demobilizacyjny nie zgodził się na zwolnien. 450 robotników. W związku z zamierzeniami redukcyjnemi należy zaznaczyć, że nie są to pierwsze zwolnienia na kopalni „Andaluzja". W roku 1924 załoga liczyła 2 200 ludzi, gdy tymczasem **obecnie liczy zaledwie 900, łącznie z 62 urzędnikami i 2 dyrektorami.** Dyrekcja kopalni w niezwykle perfidny sposób pozbywała się swych pracowników. Robotnicy zatrudnieni w kopalni zmuszeni byli do przejścia do pracy do rozmaitych firm, pracujących na terenie kopalni, czyli t. zw. fazanów. Po krótkiej pracy zostali robotnicy zwalniani i w ten sposób dyrekcja obchodziła obowiązującą na terenie Górnego Śląska ustawę demobilizacyjną. Kopalnia „Andaluzja" jest jedną z najbardziej udoskonalonych technicznie kopalń i wydajność jej jest bardzo duża, tak, że w zasadzie niema powodów do redukcji. Dodać jeszcze trzeba, że **dwaj dyrektorzy kopalni pobierają pensje ponad 100 000 zł. miesięcznie,** gdy tymczasem robotnicy są ogromnie upośledzeni i jeszcze na dodatek, chce się ich wyrzucić na bruk. (k

Zgubiła dwa pierścienie.

Szarlej w Świętochłowickiem. Niejaka Szarlota Goj zgłosiła policji, że z początkiem maja zgubiła w swoim ogrodzie dwa pierścienie, jeden złoty ślubny, drugi złoty z brylantem, wartości 1 200 zł. O znalezieniu pierścieni posądza wymieniona E. L. (p

Weksle sowieckie unemożliwiły wypłatę poborów urzędnikom i robotnikom.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. We wtorek rano w hucie Bismarcka wypłacono urzędnikom za kwiecień 30 procent poborów. Również robotnikom wypłacono tylko 30 proc. należności. Zdarza się to poraz pierwszy w hucie Bismarcka. Delegacja hutników rozgoryczona tym faktem, udała się do dyrektora handlowego Rohbego, który oświadczył, że z powodu braku gotówki huta nie jest w stanie wypłacić zaległych zarobków. Jak wiadomo, huta Bismarcka posiada olbrzymie zaległości podatkowe m. in. posiada ona w portfelu weksle sowieckie na 300 000 funtów angielskich, których dotąd nie była w stanie spieniężyć. (w

Nieźle się obłowili.

Kamień w Świętochłowickiem. Nieznani sprawcy weszli do składu kolonjalnego Jana Gliwickiego i skradli 6 kartonów krawatek męskich, około 30 kartonów a 12, sztuk pończoch damskich jedwabnych, dziecinnych i skarpetek męskich, 16 kartoników a 24 pudełek nici do haftowania koloru białego, czarnego, niebieskiego i czerwonego marki „D. M. C.", 6 kart. a 10 szpulek nici różowych tej samej marki, 15 kart. a 24 szpulek nici jedwabnych różnego koloru, 16 kart. nici perłowych różnego koloru, 20 kart. po 10 zwoi wełny różnego koloru, 3 kg. czekolady, 2 kg. kiełbasy, oraz 10 zł. gotówki w bilonie. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego towaru. (p)

Z Pszczyńskiego

Kradzież sklepowa.

Lędziny w Pszczyńskiem. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu bławatnego Jadwigi Frankensteinowej, skąd skradli większą ilość materjałów na ubrania, bieliznę, skarpetki, pończochy itd. ogólnej wartości 3 500 zł. (p

Z Rybnickiego

Wybory do rady zakładowej.

Knurów w Rybnickiem. W dniach 24 i 25 maja odbyły się wybory do rady zakładowej na kopalni „Knurów". Wynik wyborów jest następujący: Generalna Federacja Pracy 159 głosów — 1 mandat, Centr. Związek Górników (socjalistyczny) 456 głosów — 4 mandaty, Zjednoczenie Zawod. Polskie 553 głosy — 4 mandaty i 2 uzupełniające. (k

Bójka w restauracji.

Dzimierz w Rybnickiem. W restauracji Franciszka Lisa przyszło onegdaj do awantury i bójki, którą wywołał Jan Niebiałek z Pstrążnej. Na wezwanie gospodarza restauracji do uspokojenia się N. uderzył go kilka razy w głowę, poczem rzucił się na córkę gospodarza, którą dotkliwie pobił. W obronie córki stanął budowniczy Linza z Pszowa, któremu awanturnik zadał tępem narzędziem ciężką ranę w głowę. (l)

Groźny pożar.

Jastrzębie w Rybnickiem. W stodole drewnianej Teofila Piechaczka wybuchł ogień, który spalił ją doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 6 000 zł. Ponadto spaleniu uległa większa ilość desek i drzewa budowlanego Jana Rducha.

Pobili go na weselu.

Czyżowice w Rybnickiem. Podczas odbywającej się zabawy w gospodzie Pawła Swobody przyszło do bójki, którą wywołało kilku miejscowych awanturników. Mianowicie w podstępny sposób wywabili oni z sali restauracyjnej niejakiego Józefa Polaka z Bukowa, którego następnie silnie pobili, a w dodatku zabrali mu 120 zł. gotówki oraz podarli ubranie. Po dokonanym czynie sprawcy zbiegli. (p

Z Tarnogórskiego

Grom uderzył w dom.

Orzech w Tarnogórskiem. Podczas burzy uderzył w budynek Piotra Szołtysika grom, który wybił dziurę w dachu oraz uszkodził sufit, nie wyrządzając na szczęście większych szkód. (p

Z Lublinieckiego

Przytrzymanie kłusownika.

Lubliniec. Przytrzymany tu został na gorącym uczynku kłusownictwa 19-letni Paweł Polok z Sadowa. W czasie rewizji znaleziono przy nim naładowaną fuzję oraz pistolet. Broń została skonfiskowana a P. odpowie za swe czyny przed sądem. (p

Obława na kłusowników.

Lisów w Lublinieckiem. Podczas obławy przeprowadzonej na kłusowników przytrzymano na polach pod lasem Lisowice trzech kłusowników Jana Stanusia, Otona Tilego i Pawła Kopytę. Z przytrzymanych posiadał kartę myśliwską tylko Stanuś, jednakowoż nie posiadał on pisemnego zezwolenia właściciela polowania. (l)

Założenie koła S. M. P.

Sadów w Lublinieckiem. Dnia 29 maja rb. zarząd okręgu tarnogórskiego założył w Sadowie SMP. O godz. 10 uroczysta Msza św. z wystawieniem. Kazanie specjalne wygłosił o. oblat Śmigielski z Lublińca. Po nabożeństwie odbyło się w starej szkole zebranie rodziców i młodzieży męskiej. Zebrało się około 200 osób w tem ponad 120 młodzieńców. Wygłoszono 3 wykłady. Druh prezes Śruba po słowach przywitania wygłosił referat na temat: „Stosunek SMP. do innych organizacyj", drh. Bartos: „Zadanie SMP.", drh. kier. szkoły Świerc mówił na temat: „Rola SMP. a Akcja Katolicka". Na zebraniu był obecny także o. Śmigielski. Wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: patron ks. Hermann, prezes Wencel, nacz. sp. i zastępca prezesa Kupczyk, sekretarz Gałuszka, skarbnik Jon, zast. sekretarza Opiłka. (w

Z Bielskiego

60 000 zł. straty wyrządził pożar.

Czechowice w Bielskiem. Z nieustalonego dotychczas powodu wybuchł pożar na strychu domu wytwórni wyrobów drzewnych Józefa Wiecierzaka i zniszczył dach domu, maszyny tej wytwórni i większą ilość gotowych wyrobów drzewnych. Przypuszczalna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi około 60 000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Czechowic, która przy pomocy funkcj. polic. po 4-ro godzinnej pracy zdołała pożar zlokalizować. (p

Z całej Polski.

Walki z przemytnikami.

Częstochowa. W nocy na czwartek pod wsią Stany straż graniczna napotkała grupę przemytników, powracających z przemytu z Niemiec. Przemytnicy nie usłuchali wezwania straży i rozbiegli się. Strażnicy oddali za uciekającymi kilka strzałów, przyczem jedna z kul dosięgła 20-letniego Stanisława Drożyńskiego, raniąc go śmiertelnie. — Następnej nocy na tym samym odcinku granicznym w czasie nielegalnego przekraczania granicy zastrzelony został przez straż graniczną zawodowy przemytnik 24-letni Stanisław Autes, zamieszkały we wsi Kamieńsko. (t)

Pięciu chłopców rozszarpanych przez granat.

Lwów. Pogotowie ratunkowe we Lwowie wezwane zostało we wtorek wieczorem do gminy Porzecze Nadworne koło Komarna, celem udzielenia pomocy 5 ofiarom eksplozji granatu artyleryjskiego. W chwili przybycia samochodu pogotowia na miejsce wypadku 4 chłopcy wiejscy zmasakrowani w straszliwy sposób, już wyzionęli ducha, 5 zaś Wasil Michajłow leżał nieprzytomny, z oderwaną ręką. Jak się okazało, chłopcy znalazłszy w polu pocisk armatni, poczęli nim manipulować i spowodowali katastrofalny wybuch. Rannego Michajłowa przewieziono w stanie groźnym do szpitala powszechnego we Lwowie.

Miłosierni bądźmy dla bliźnich.

Odezwa ks. arcybiskupa wileńskiego.

J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski. metropolita wileński, w związku z ostatnią encykliką Ojca Św. wydał następującą orędzie do swych diecezjan:

Znów ze Stolicy Piotrowej rozległ się po całym świecie donośny głos. Namiestnik Chrystusowy w Encyklice z dnia 5 maja r. b. „Miłością Chrystusa poruszeni" piętnuje rozpanoszone samolubstwo wielu jednostek i całych społeczeństw, bezczelne zuchwalstwo bezbożników moralnie zwyrodniałych, dążących do zatruwania swego otoczenia jadem niedowiarstwa i różnych bluźnierstw, do niszczenia kultury chrześcijańskiej i zbrodniczego podkopywania bytu społeczeństw i narodów.

Ojciec Św. wskazuje na lekarstwo przeciwko złemu. Jako środki zaradcze wymienia umartwienie, zwłaszcza przez post, nieporządnych namiętności, gorące nabożeństwo do Serca Jezusowego oraz praktykowanie miłosierdzia chrześcijańskiego w miarę sił i możności w stosunku do będących w potrzebie bliźnich. Zapoznajmy się z tem Orędziem Jego Świątobliwości i dobrze je rozważmy. Idźmy za wskazaniami podanemi. W uroczystość Serca Jezusowego i przez całą oktawę oraz we wszystkie niedziele w miesiącu szerwcu główna Msza św. (suma) we wszystkich kościołach naszej archidiecezji będzie odprawiana uroczyście z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a po Mszy św. w duchu pokuty i w intencji przebłagania za zniewagi przez bezbożników P. Bogu wyrządzane, będą odśpiewane „Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy" i „Supilkacje"; w końcu będzie we wszystkie te dni odczytywany akt uroczystego poświęcenia się Boskiemu Sercu Jezusowemu.

W myśl zalecenia Ojca Św. w powyższe te dni powstrzymajmy się od zbytecznych wydatków i zabaw, a pieniądze w ten sposób zaoszczędzone obróćmy na pomoc bliźnim naszym potrzebującym. W niedzielę po uroczystości Serca Jezusowego, to jest dnia 5 czerwca, w naszej archidiecezji urządźmy Dzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego, we wszystkich kościołach urządźmy zbiórki ofiar na rzecz biednych.

Niech nikt nie uchyla się od uczestnictwa w tem prawdziwie zbożnem dziele. Niech przykład i słowa Boskiego Zbawiciela: „Żal mi tego ludu" znajdą oddźwięk szczery w sercu każdego naszego ukochanego diecezjanina. Wszyscy dajmy w ten sposób dowód, że miłujemy bliźnich należycie, „nie słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą".

Pieniądze na ten cel zebrane należy przesłać do Kurji Metropolitaln. na rzecz akcji charytatywnej. Księża Dziekani zechcą przesłać ofiary ze wszystkich parafij swego Dekanatu wraz z wykazem ofiar uzbieranych w każdej parafji.

Encyklikę Ojca Św. „Miłością Chrystusa poruszeni" i pismo niniejsze raczą Wielebni Księża Proboszczowie i Rektorzy kościołów odczytać wiernym w czasie nabożeństwa zamiast kazania w uroczystość Serca Jezusowego lub niedzielę następną.

Wilno, dnia *26 maja 1932 r.*

(—) † **Romuald** Arcybiskup.

Z całej Polski.

Jak hultaj nabierał naiwnych.

Kraków. W Krakowie wykryto w dyrekcji kolejowej aferę korupcyjną. Maszynista Antoni Olbrychtowicz wykorzystując naiwność szeregu niższych funkcjonarjuszy kolejowych, groził im redukcją i obiecywał jednocześnie pozostawienie na posadzie, domagając się poważnych kwot pieniężnych; sięgały one kilkudziesięciu tysięcy złotych. Po wykryciu afery Olbrachtowicz zgłosił się do szpitala dla umysłowo chorych w Krakowie i prosił o przyjęcie do zakładu.

Stryczkami wisielczemi kat płacił za ucztę.

Warszawa. Kat polski Maciejewski wydał ucztę wspaniałą w jednej z piwiarń przy ul. Freta w Warszawie, gdzie ze swymi pomocnikami Siwikiem i Braunem oraz w licznem gronie przyjaciół ucztował do białego rana. Jak donosi jeden z dzienników, Maciejewski cały rachunek, wynoszący paręset złotych, uregulował stryczkami, które bardzo skwapliwie zagarnął właściciel piwiarni, gdyż sprzeda je po kawałku różnym przesądnym amatorom tej „maskoty" (rzecz, która przynosi szczęście).

Matka pięciorga dzieci rzuciła się w nurty rzeki.

Odolanów w Wielkopolsce. W miejscowości Świecie pod Odolanowem wydarzył się tragiczny wypadek, który wstrząsnął całą okolica. Żona zmarłego niedawno p. Pińkowskiego wyszła w nocy z mieszkania i popełniła samobójstwo, rzucając się w nurty rzeki. Zmarła osierociła 5-cioro dzieci, z których najmłodsze liczy zaledwie 8 miesięcy. Przyczyną śmierci była silna depresja psychiczna. Zmarły niedawno nagłą śmiercią mąż, pozostawił cały szereg niezałatwionych spraw, m. in. weksle grzecznościowe na kilkanaście tysięcy złotych. Samobójstwo to wywołało szczery żal w wiosce, w której rodzina Pińkowskich znana była z szczodrobliwości i szczególnej opieki nad biednymi.

Straszna katastrofa samochodowa.

Kalisz. Na najruchliwszej ulicy Kalisza w pobliżu I mostu wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Mianowicie prywatne auto właściciela hurtowni tytoniowej Płaszkiewicza chcąc wyminąć wóz, wjechało na chodnik, masakrując kilku przechodniów. Ciężko rannych jest kilka osób, które przewieziono do szpitala. Szofera aresztowano.

Z Śląska Opolskiego.

Zmiany w duchowieństwie.

Potwierdzony został wybór ks. proboszcza Jana **Globischa** w Szobiszowicach na wicedziekana dekanatu gliwickiego. Przeniesieni wzgl. ustanowieni zostali: ks. kapelan **Förster** w Fyrlandzie jako proboszcz w Tylowicach. O. prefekt Wilhelm **Gillessen** w Zabrzu jako kuratus nowej kuracji św. Kamiljana. O. Jan **Ebel** w Zabrzu jako kapelan nowej kuracji św. Kamiljana. O. Serafin **Wanke** na Płoni pod Raciborzem jako kuratus nowej kuracji św. Paschalisa. O. Jacemty **Ternka** na Płoni pod Raciborzem jako kapelan nowej kuracji św. Paschalisa. Nowowyświęcony ks. Edgard **Natsch** w Opolu kapelanem w Niemieckich Racławicach. Ks. kapelan **Schölzel** w Kamieniogórze proboszczem w Sycowie. Ks. administrator Józef Kopiec proboszczem w Wysoce pod Olesnem. Ks. proboszcz Franciszek **Steinhoff** — (dawniej **Szymczyk**, rodem z Chorzowa, który się zaparł polskiego nazwiska) — z Wysokiej duchownym domowym w sierocińcu i zakładzie wypoczynkowym pod wezwaniem św. Jadwigi w Pilchowicach. Ks. proboszcz Karol **Gach** duchownym domowym zakładu św. Józefa w Pruszkowie. Ks. proboszcz Karol **Feike** z Lubszy (diecezja katowicka) duchownym domowym w zakładzie św. Franciszka w Krzyżanowicach koło Raciborza. (k)

Z Bytomskiego.

Policji doniesiono w piątek, że w mieszkaniu robotnika kopalnianego Bierowskiego **w Bytomiu** znajduje się skład materjałów wybuchowych. W czasie rewizji znaleziono w wymienionem mieszkaniu 50 bomb dynamitowych, zrobionych z puszek od konserw, każda wagi jednego funta. Pozatem znaleziono 28 nabojów dynamitowych, kapsle, lonty, rozłożony karabin maszynowy i pewną ilość nabojów karabinowych. Bierowskiego razem z jego żoną aresztowano.

*

W **Miejskiej Dąbrowie** czterech awanturników zaczepiało na ulicy przechodniów i wybili szyby w jednym z przejeżdżających samochodów. Przechodzący przypadkowo starszy wachmistrz Depta, usiłował awanturników uspokoić i wylegitymować. Ci jednak rzucili się na niego i dotkliwie go pobili. Mundur policjanta podarty został na strzępy. Zniszczono mu również hełm. Sprawcy następnie zbiegli.

*

W **Bytomiu** wyskoczył z okna mieszkania rodziców 13-letni chłopak. Czyn ten popełnił w chwili silnej gorączki. Odniósł on silne obrażenia wewnętrzne.

Z Zabrskiego.

Na dachu hotelu „Metropol" **w Zabrzu** wybuchł pożar. Ogień został w krótkim czasie ugaszony. Szkody materjalne wynoszą około 7000 marek.

*

Monter Michał Szot z Rudy, otrzymał gdzieś fałszywy banknot 20-markowy i chciał go się pozbyć w lokalu „Admi" **w Zabrzu.** Gospodarz lokalu nie dał się jednak nabrać i sprowadził policję, co widząc Szot, włożył fałszywy banknot do ust i połknął. Szota aresztowano.

Z Raciborskiego.

Leśniczy Józef Fiolka **z Grzegorzowic** znaleziony został martwy na polu. Przypuszczalnie został on zamordowany przez kłusowników.

Z Kozielskiego.

Robotnika Proksza **z Birawy** znaleziono martwego na szosie Kłodnica—Rokicza. Proksz przejechany został przez samochód i pozostawiony przez nieludzkiego kierowcę swemu losowi. Nieszczęśliwca odwieziono do kostnicy.

Z Opolskiego.

W **Dylokach** wybuchł pożar, który zniszczył trzy domy, wobec czego pozbyet zostały 4 rodziny dachu nad głową. Zwalczanie pożaru było bardzo utrudnione.

Z Oleskiego.

Urzędnicy celni Tiedike i Pilarczyk **z Kościelisk** jechali motocyklem. W pobliżu miasta na zakręcie spadł z motocykla T. i zabił się na miejscu, P. zaś złamał ramię.

Z Kluczborskiego.

W **Kluczborku** odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru starszy sekretarz poczty Adolf w lasku obok mieszkania. Dwaj synowie Adolfa również z powodu rozstroju nerwowego niedawno się zastrzelili.

*

U mistrza masarskiego Sroki **w Kluczborku,** pracował od 2 lat uczeń Rzeczn. ok. R. popisywał się przed młodszym kolegą popisami gimnastycznemi. Między innemi popisywał się chodzeniem na rekach i stójką na rękach nad kotłem z gotującemi się kiełbasami. W czasie wykonywania tej „stójki" nagle zasłabł i wpadł głową do wrzącej wody. Jedyny świadek wypadku drugi uczeń był za słaby, by go stamtąd wydobyć i pobiegł po pomoc. Gdy pomoc nadeszła, wydobyto wprawdzie lekkomyślnego ucznia jeszcze żyjącego, lecz wkrótce zmarł on wśród strasznych męczarni.

Przegląd religijny.

Definitywny program polskiej pielgrzymki do Dublina.

Starania i próby uruchomienia polskiego statku „Premjer" dla celów pielgrzymki nie dały pozytywnego wyniku. Wobec tego przejazd drogą morską odbędzie się z portu francuskiego Le Havre wielkim statkiem transatlantyckim linji włoskiej „Kosulich Line" — „Saturnia" o pojemności ok. 23 tys. ton, zaopatrzonym we wszelkie wygody. Jedyny to okręt, który ma przywilej od Ojca Św. przechowywania Najśw. Sakramentu na czas pielgrzymki.

Wspólny odjazd pielgrzymów polskich naznaczony jest na 17 czerwca o godz. 14.43 z Poznania. Po noclegu w Paryżu pielgrzymka udaje się 19 czerwca do Hawru, gdzie wsiada na statek „Saturnia". *21 czerwca* — dojazd koleją z portu Southampton do Londynu, który zwiedza się autobusami. *22 czerwca* o godz. 14 przyjazd do Dublina. Od *22* do *26 czerwca* — udział w uroczystościach kongresowych (zamieszkanie na statku). *26 czerwca* o północy odjazd statkiem do Cherbourga, dokąd okręt przybywa *28* czerwca rano. Stąd pielgrzymi udadzą się koleją do Lisieux, gdzie biorą udział w uroczystościach ku czci św. Teresy. *29 czerwca* pielgrzymi wracają przez Paryż do Poznania z terminem przyjazdu 1-go lipca.

Otwarcie seminarjum papieskiego p. w. św. Józafata.

Jesienią *1929 r.* na wzgórzu Rzymu — Janiculum odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę seminarjum papieskiego pod wezw. św. Józefata, przeznaczonego dla młodzieży obrządku grecko-katolickiego, pochodzącej z Małopolski Wschodniej i Ukrainy. Seminarjum powyższe zostało w r. b. wykończone i w dniu 12 maja, tj. w dzień imienin Ojca Św., nastąpiło poświęcenie gmachu i uroczyste otwarcie. Poświęcenia gmachu dokonał ks. kardynał Sincero, sekretarz św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego. Rektorem seminarjum został mianowany o. Hołowiecki.

Wybór nowego generała ks. ks. Salezjanów.

Dnia 17 maja kapitału główna ks. ks. Salezjanów wybrała nowego generalnego inspektora Zgromadzenia. Jest to piąty z rzędu generał Zgromadzenia. — Pierwszy, Don Bosco, zmarł w 1888 r., po nim generałami byli ks. Rua, ks. Albera, wreszcie ks. Rinaldi, zmarły w r. ub.

Nowoobrany generał ks. ks. Salezjanów, urodzony w 1870 r., był wizytatorem apostolskim w Ameryce. Posiada on szczególne zasługi w dziedzinie organizacji bibljotek, poświęconych studjom agrarnym do celów misyjnych. W r. *1925* organizował wystawę misyjną Salezjanów, a w latach następnych cały szereg innych wystaw. Ks. Ricaldone odbył wiele podróży do Ameryki Południowej i Północnej, dokolonii francuskich na Dalekim Wschodzie, do Egiptu, Palestyny i t. d. Posiada wielki zasób wiedzy i doświadczenia.

Jubileusz zasłużonego Polaka - kapłana na wychodźtwie.

Dnia 29 maja obchodził srebrny jubileusz kapłański ks. Feliks Feldhelm, proboszcz polskiej parafji Wniebowstąpienia Pańskiego w Evanston, Ill. w pobliżu Chicago. Ks. proboszcz Feldheim znany jest w całej Polonji amerykańskiej jako jeden z najbardziej zasłużonych kapłanów. Wybitny pisarz katolicki, pracownik społeczny, brał zawsze żywy udział w życiu naszego wychodźtwa, nie szczędząc swych wysiłków i środków pieniężnych w czasie, kiedy Polska potrzebowała pomocy od swych rodaków za oceanem.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej „W pustyni i w puszczy“.

W czwarek, dnia 2 czerwca o godz. 12-ej w południe oraz o godz. 16-ej popoł. po cenach najniższych odbędzie się widowisko dla młodzieży, które wypełni **„W pustyni i w puszczy“ prześliczna** opowieść Henryka Sienkiewicza w przeróbce scenicznej A. Szczerby w wykonaniu „Objazdowego Teatru dla młodzieży“ pod art. kierownictwem Idy Michorowskiej.

Przed oczyma naszych najmłodszych widzów przesunie się jakby w kalejdoskopie 21 obrazów, ilustrujących przygody dwojga małych dzieci Nel i Stasia, oraz bohaterstwo Stasia, które na naszych milusińskich pozostawi nigdy nie zapomniane wrażenie. Objazdowy Teatr dla młodzieży posiada własne dekoracje, kostjumy i rekwizyty. Zespół składa się z 24 osób. Bilety w cenie od 50 gr. do 1.50 do nabycia w gimnazjum matematyczno-przyrodniczem, ul. Jagiellońska u prof. Hrnczarka oraz w kasie Teatru.

W piątek, dnia 3 czerwca o godz. 12 i o godz. 16-ej „W pustyni i w puszczy“.

Ostatnie pięć przedstawień, któremi zespół dramatyczny pożegna publiczność katowicką.

W piątek, dnia 3 bm. o godz. 20 odbędzie się pierwsze pożegnalne przedstawienie zespołu dramatycznego. Odegraną zostanie znakomita farsa — przebój sezonu **„Hiszpańska Mucha“.** Ażeby udostępnić możność wzęcia udziału w przedstawieniu najszerszym warstwom społeczeństwa przedstawienie odegrane zostanie po cenach najniższych od 50 gr. do 2 zł. Bilety sprzedaje Kasa Teatru.

W niedzielę, dnia 5 czerwca o godz. 20-ej **„Wesele Fonsia“** jako drugie pożegnalne przedstawienie.

W niedzielę, dnia 12 czerwca rozpoczyna gościnne występy w Teatrze Polskim zespół artystyczny Teatru „Morskie Oko“ z Warszawy pod art. kier. I. Sempolińskiego. Na pierwszy program dana będzie wielka rewja w 20 obrazach **pt. „Uśmiech Katowic“.**

REPERTUAR:

Czwartek, 2 czerwca: „W pustyni i w puszczy“ o godz. 10.

Czwartek, 2 czerwca: „W pustyni i w puszczy“ o godz. 12.30.

Piątek, 3 czerwca: „W pustyni i w puszczy“ o godz. 10.

Piątek, dnia 3. bm.: „W pustyni i w puszczy“ o godz. 12.30.

SPORT.

2 nowe rekordy Polski.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem „olimpijczyków“.

W stolicy odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne, które dały cały szereg doskonałych rezultatów, a wśród nich dwa rekordy polskie. Rezultaty: bieg 200 mtr. — Trojanowski II 23.8, 2) Sikorski, 3) Zada; bieg 500 mtr. — Kostrzewski 1:08 rekord wyrównany, 2) Miller 1:08.2, 3) Jaworski; **bieg 1000 mtr. — Kusociński 2:31.2 rekord polski pobity,** 2) Kuźmicki 2:32; bieg 3 klm. — Puchalski 9:05.4, 2) Koniarek, 3) Milcz; skok w dal — Nowak 697, 2) Sikorski 681; skok wwyż — Pławczyk 180, **kula — Heljasz 15.19 rekord polski,** 2) Siedlecki 13.67, 3) Kałuba 12,85; dysku — Heljasz 44,30, 2) Siedlecki 41,71, 3) Kozłowski 41,42; rzut oszczepem — Mikrut 59,40, 2) Szydłowski 52,78, 3) Pławczyk 51.58; rzut dyskiem — Weisówna 40,09.

Kurs pływacki na Buglowiźnie w Katowicach.

Dnia 1 czerwca br. rozpoczął się staraniem kierownictwo sekcji pływackiej K. S. „Pogoń“ Katowice kurs pływacki w pływalni na Buglowiźnie przy ulicy Raciborskiej dla członków klubu i dla wszystkich miłośników sportu pływackiego miasta Katowic. Kurs ten odbywać się będzie dla pań, dla panów i uczniów szkolnych pod kierownictwem wybitnych instruktorów pływackich i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje sekretarz sekcji p. Palica codziennie na Buglowiźnie.

Sekcja pływacka K. S. „Pogoń“ Katowice.

Kierownictwo sekcji donosi, że treningi pływackie i gry sporotwe odbywają się we wtorki i piątki od godziny 16 na Buglowiźnie. Przybycie wszystkich członków czynnych jest pożądane. Z okazji otwarcia basenu pływackiego w Brzezinach Śląskich w niedzielę, dnia 5 czerwca br. odbędą się zawody pływackie pomiędzy KS. „Pogoń“ i T. P. „Stadjon“ Brzeziny. Wyjazd zawodników o godz. 13 osobnym autobusem z Katowic — Rynek — przy Aptece miejskiej.

Trójmecz lekko - atletyczny Kraków—Łódź—Śląsk w Katowicach.

Dnia 5 czerwca zjadą do Katowic najlepsi lekkoatleci Krakowa i Łodzi, aby zmierzyć swe siły z zawodnikami śląskiemi. Jest to pierwszy tego rodzaju mecz na Śląsku. Zawody odbędą się na boisku Pogoni o godz. 15. Obecnie wre praca nad należytem przygotowaniem meczu. Pogoń stawia na boisku prowizoryczne trybuny, które pomieszczą około 500 widzów. W składzie reprezentacji Łodzi ujrzymy rekordzistkę świata w rzucie dyskiem p. Weisównę. Jest to naprawdę niezwykła okazja zobaczyć najlepszą kobietę świata w rzucaniu dyskiem.

Rozmaitości.

Ile mikrobów żyje na serze?

Fachowcy wyliczyli przy użyciu mikroskopu, iż na gramie sera Ruquefort żyje 140.000 mikrobów. O ile ten gram sera zostanie przez pewien czas wystawiony na działanie powietrza, ilość mikrobów zwiększa się raptownie i w ciągu 70 dni dochodzi do liczby 700.000. Na jednogramowym kawałku białego sera znajduje się po 25 dniach aż 1.200.000 mikrobów, a po dalszych 20 dniach — 2.000.000 mikrobów. Smacznego!

Sztuczne zęby

nie są, jakby można było przypuszczać, zdobyczą techniki współczesnej, lecz znane już były i stosowane w praktyce dentystycznej w Rzymie starożytnym, a nawet w Egipcie, o czem świadczą mumje. Pierwsze zaś sztuczne zęby z porcelany sfabrykował aptekarz francuski Duchartreau z Saint Germain.

Nawóz sztuczny z kocich mumij.

Pewna angielska fabryka przetworów chemicznych zakupiła w Egipcie cmentarz, gdzie chowano obyczajem staroegipskim mumje zdechłych kotów. Za 200.000 sztuk kocich mumij płacono, licząc za tonnę, po 3 funty. Cały ten transport został zmielony, przerobiony chemicznie i następnie sprzedany do Holandji, jako nawóz sztuczny do uprawy pól tulipanowych.

Automoblizm, jako środek leczniczy na nerwy.

Znany neurolog berliński, dr. S. Placzek, twierdzi w wyniku swoich obserwacyj nad wpływem jazdy autem na nerwy, iż stan nerwowców poprawia się znacznie po dłuższych turach automobilowych, o ile dany osobnik zajmuje miejsce przy kierownicy. Na nerwy nie pozostaje ani miejsca, ani czasu — twierdzi dr. Placzek. Cały wysiłek fizyczny, uwaga kierowcy muszą być pochłonięte przez opanowanie wozu, czujność nad biegiem i funkcjonowaniem motoru; „autoterapja“, jak ją nazwał dr. Placzek jest najskuteczniejszym sposobem zwalczania psychozy i rozstroju nerwowego.

Racjonalizacja w chińskim przemyśle rozbójniczym.

Piraci chińscy, prosperujący znakomicie od dawnych czasów, wprowadzili obecnie, ze względu na komplikacje w swoim przemyśle, metody swoistej racjonalizacji. Założyli oni w Szanghaju własne biura i magazyny, w których sprzedają nagrabione towary i inkasują pieniądze za okup porwanych osób. Ponieważ zdarzało się często w ostatnich czasach — a to z powodu kryzysu i działań wojennych — iż porwani przez piratów rzekomi bogacze okazywali się biedakami, za wykupienie których nie można było otrzymać spodziewanej sumy, piraci postanowiil działać ostrożniej, nie powiększać „kosztów handlowych“, i otworzyli w Szanghaju biura wywiadowczo-informacyjne, które wydają szczegółową opinję o zamożności upatrzonej ofiary i o jej stosunkach handlowo - majątkowych. Jest to więc racjonalizacja rozbójnictwa w dobrze zrozumianym własnym interesie.

W Chicago wykryto wielką tajną gorzelnię Al Capone'a.

Agenci policji prohibicyjnej wykryli w Chicago olbrzymią tajną gorzelnię urządzoną według najnowszych wymagań technicznych. Gorzelnia znajdowała się w piwnicach aż trzech domów, połączonych ze sobą ukrytym tunelem. Nie brakło tu maskowanych drzwi, automatycznych zamków, kryjówek zakonspirowanych. W gorzelni znaleziono dwa aparaty destylacyjne o pojemności 200.000 litrów każdy, trzy cysterny, zawierające po 250.000 litrów alkoholu, pięć pomp elektrycznych, około miljona litrów destylatu w kotłach i 31.000 funtów cukru. Fabryką ta mogła — zdaniem fachowców — przerabiać miljon litrów dziennie, co przynosiło zysk około 100.000 dolarów dziennie. Gdy policja wtargnęła do lokalu, nie zastała już nikogo z personelu „fabrycznego“, wszyscy bowiem zdążyli już uciec tajnem przejściem. Na podstawie jednak osiągniętych informacyj stwierdzono, iż gorzelnia należała do Al Capone'a. Król gangsterów siedzi w więzieniu, ale jego business pracuje pełną parą

Międzynarodowy park na granicy Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Rozpoczęły się prace nad urządzeniem parku międzynarodowego na granicy między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi dla uczczcenia setnej rocznicy istnienia pokoju między obu państwami. Park ten będzie zajmował przestrzeń około 640 ha. Koszty urządzenia parku poniosą oba kraje. Część parku znajdzie się na terytorjum stanu Dakota (U. S. A.), część zaś na terytorjum prowincji Manitola (Kanada). Na koszty tej imprezy zebrano w obu krajach sumę zgórą 50 miljonów złotych. Parku nie będzie dzieliła linja graniczna, zostanie on terenem eksterytorjalnym.

Ile ofiar pociągnęły za sobą wojny.

W wyniku wojny siedmioletniej padło na polach bitewnych 554.000 ludzi, podczas wojen po rewolucji francuskiej — 1 400.000 ludzi, podczas wojen napoleońskich — 1.700.000 ludzi, podczas wojny krymskiej — 785.000 ludzi, podczas wojny rosyjsko-japońskiej — 624.000 ludzi, podczas wojny bałkańskiej — 108.000 ludzi, a wreszcie podczas wojny światowej (1914—1918) — 18.000.000 ludzi.

—xox—

Anegdoty.

Król Szwedzki Karol XII lubił w młodości swojej pić wiele wina, skutkiem czego nieraz się upił. Razu pewnego w nietrzeźwym stanie uniósł się gniewem i ostre powiedział słowa swojej matce. Nazajutrz jeden z przyjaciół zwrócił mu na to uwagę, dodając, jak wielce matkę swoją zasmucił. Król zbladł i zamyślił się na chwilę. Potem kazał przynieść dzban wina i kielich i udał się z niemi do matki.

— Matko droga, — rzekł, — obraziłem was wczoraj; dzisiaj żałuję tego i chcę wam dać zadośćuczynienie.

Następnie nalawszy wina do kielicha, wypił je i rzekł:

— To był ostatni kielich wina, jaki wypiłem. Dopóki żyję nie wezmę wina do ust.

I dotrzymał przyrzeczenia. Ileż matek, żon i dzieci płacze cierpi nędzę dla pijaństwa mężów, synów i ojców! Oby wszyscy naśladowali króla Karola!

Na św. Nigdy.

Chytry chłop, lecz mędrszy od niego sedzia. Chytry chłop, który po cygańsku się chciał zbogacić i żyda oszwabić, pożyczył od Mośka 100 złotych, a na wekslu napisał, że zapłaci na św. Nigdy. Żyd rozumiejąc, że to wprawdzie jak np. na św. Wojciecha, przystał na to. Po upływie kwartału żyd chce od chłopa pieniędzy. Ten mówi, że na św. Nigdy mu zapłaci, jak na wekslu stoi. Żyd czeka drugi kwartał i trzeci: zresztą, gdy chłopek pieniędzy dać nie chce, idzie do sądu. Sędzia przeczytawszy skargę, uśmiecha się nad roztropnikiem i myśli długo, jakby chłopa przymusić do zapłaty. Przeznacza termin. Stawia się żyd. stawia się chłopek.

„Jakże“, mówi sędzia, czy nie chcesz chłopku 100 złotych zapłacić?“ — „Chcę, ale na św. Nigdy“. — „Dobrze“, mówi sędzia, „przejrzałem kalendarz, tamci ów św. Nigdy wymienionym nie stoi, jak wielu innych Świętych, ale nazajutrz mamy święto Wszystkich Świętych, toć i ten święty Nigdy też musi być pomiędzy nimi, a ty 100 złotych z procentami i koszta musisz jutro zapłacić.“

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 1 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,87½ zł. Funt szterlingów 32,79. 100 franków franc. 35,05, 100 koron czeskich 26,33, 100 franków szwajcarskich 174,02 100 guldenów holenderskich 360,35 zł. 100 franków belgijskich 124,49 zł. 100 lei rumuńskich 5.35 zł. 100 guldenów gdańskich 174,47 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 31 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: żyto 28,50—38,75. Pszenica 29,75—30,00, Jęczmień 21,25—23,25. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 42,25—43,25. Mąka pszenna 44,25—46,25. Otręby żytnie 17,00—17,25. Otręby pszenne 15,50—16,50 Otręby pszenne grube 16,50—17,50. Groch Victoria 23.00—26,00. Groch Folgera 32,00—36,00. Łubin niebieski 11,00—12,00. Łubin żółty 14,00 do 15,00. Makuch lniany 25,00—27,00, Makuch rzepakowy 18,00—19,00. Makuch słonecznik 18,00—19,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Kronika gospodarcza.

Obowiązek zapoznania się z wytwórczością rodzimego przemysłu.

Z wszystkich dzielnic Polski bezsprzecznie najdotkliwiej wskutek zalewu obcym towarem cierpi dotąd Śląsk. Począwszy od artykułów żywnościowych, aż do najprymitywniejszych wyrobów przemysłowych włącznie — produkt zagraniczny, niejednokrotnie gorszy, a czasem droższy, cieszył się uprzywilejowaniem szerokich sfer konsumentów. Dziś natomias dzielnica konsumująca obcy towar, najbardziej z wszystkich innych dotkniętą została klęską bezrobocia.

Złagodzenie następstw tak gwałtownego u nas kryzysu gospodarczego i bezrobocia jest śląskie zaprzestanie konsumpcji towaru obcego. śląskie zaprzestanie konsumpcji otwaru obcego. To też tłumne zwiedzanie III Targów Katowickich, reprezentujących wytwórczość rodzima niemal w 100%, jest obowiązkiem i drogą wiodącą do polepszenia naszego bytu.

Zwiedzając Targi przekonamy się naocznie, że towar krajowy wyprodukowany zapomocą polskich maszyn i narzędzi, oraz rękoma polskiego robotnika — jest naogół lepszy a niemal zawsze tańszy od towaru zagranicznego. Pamiętajmy, że solidny wysiłek podjęty dla konsumpcji towaru tylko krajowego, zapewni pracę głodującym bezrobotnym. Społeczeństwo śląskie, przekonane o zdolności produkcyjnej naszego przemysłu, stanie niewątpliwie jako pierwsze w szeregach walczących w obronie zagrożonych polskich warsztatów pracy.

Jarmark na wełnę w Poznaniu.

Na żądanie kupców i fabrykantów jarmark na wełnę w Poznaniu został przesunięty o 4 dni, a mianowicie od dnia 21—23 czerwca 1932 r. Równocześnie ministerstwo rolnictwa przedłużyło Targom Poznańskim prawo stemplowania wełny krajowej, upoważniające do pierwszeństwa przy dostawach państwowych. Ze względu na poważne zamówienia wojskowe i inne, firmy, które otrzymają zamówienia z przetargów będą się aprowidowały w wełnę na jarmarku w Poznaniu. Jest w interesie wszystkich producentów wełny, by przesłali wełnę na jarmark. Wełna winna być przesłaną na 7 dni przed jarmarkiem. Regulamin jarmarku i formularze deklaracji można otrzymać od Targów Poznańskich.

Sprawy towarzystw.

Z życia towarzystw mandolinowych wojew. śląskiego.

Ruda Śl. W sobotę, 4. VI. br. o godz. 19.30 w sali Domu Narodowego zebranie mies. — W niedzielę 5 bm. wycieczka dla członków i sympatyków pieszo do Katowic na Targi Katowickie. Zbiórka o godz. 4 koło ratusza, o godz. 7 udział w nabożeństwie w Panewniku, 11—13 koncert poranny w parku Kościuszki w Katowicach, poczem zwiedzenie targów.

Pawłów. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 12 czerwca br. w sali p. Riegera (dawniej Skoludek). W czasie zebrania interesujący wykład. Początek o godz. 15.30.

Zawodzie. W sobotę 4 bm. o godz. 20 w Domu Ludowym zebranie mies. — W niedzielę 5 bm. o godz. 5 wycieczka do Kobiora. Zbiórka koło restauracji Szwedy.

Ruda Południowa. Zebranie mies. 4 bm. o godz. 20 w sali TCL. — W niedzielę 5 bm. wycieczka do Kłodnicy. Zbiórka o godz. 6 koło T. C. L.

Świętochłowice. 5 bm. wycieczka do Mysłowic nad Przemszę. Zbiórka o godz. 4 koło urzędu gminnego.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.